

Co robić, żeby zainteresować dziecko czytaniem?

- czytać dzieciom ile się da i gdzie się da. Preferować ten sposób strukturyzacji czasu nad wszystkie inne
- podsuwać im dobre, a nie byle jakie książki. Oczywiście powstaje pytanie, co to znaczy „dobra książka”, ale definicja tego pojęcia jest akurat dość prosta: dobra książka to taka, którą dziecko przeczyta
- podsuwać książki, które dziecko może samodzielnie przeczytać. I tu najważniejsze: duże litery, ciekawe słowa, wysycenie ilustracjami (dla dzieci do 8 roku życia obowiązuje żelazna zasada: ilustracja na każdej stronie)
- starannie dobierać książki do czytania na głos. Nie kierować się tradycyjną listą lektur. Dzisiaj dzieci mają mniejszą zdolność koncentracji uwagi i to co było przyjemnością dwadzieścia lat temu, dziś dla dziecka jest nudne. Warto pamiętać, że dzieci 5-6 letnie preferują książki z wątkiem kryminalnym, przygodowym, a także psychologiczne, dotyczące problemów dziecka w ich wieku, bez opisów wyglądu bohaterów i miejsca akcji.
- jeszcze staranniej dobierać książki będące nagrodami. Nigdy nie ulec pokusie kupienia książki taniej, „żeby tylko była”. Zła, brzydka, nudna lub zbyt „gruba książka może narobić spustoszenia i na długo zniechęcić dziecko do podjęcia wyzwań czytelniczych.
- przypomnijmy, dlaczego warto czytać?

1. czytanie to wysiłek intelektualny, podczas którego w mózgu czytającego powstają neuronowe połączenia, co z kolei przekłada się na bezpośredni rozwój inteligencji
2. czytający uczy się koncentrować uwagę i utrzymywać ją przez długi czas na wysokim poziomie aktywności
3. Słownictwo i sprawność ortograficznego pisanie są znacząco wyższe u osób czytających
4. obcowanie z literaturą piękną buduje erudycję człowieka, jest ważnym składnikiem kultury osobistej
5. podczas czytania mózg wytwarza klasyczne endorfiny, stąd odczuwanie tak wielkiej przyjemności podczas lektury
6. czytanie ma wpływ na zdrowie psychiczne człowieka. Zapobiega nerwicom i depresji, daje poczucie spełnienia i pozwala rozładować napięcie emocjonalne
7. amerykańscy naukowcy jednoznacznie udowodnili, że czytanie książek jest silnie skorelowane z ocenami szkolnymi i że za pomocą intensywnej lektury można znacząco poprawić wyniki dziecka

Małe dziecko odczuwa silną potrzebę własności, czyli chce mieć swoje. Warto, żeby dziecko miało książkę do własnej dyspozycji w domu, w szkole, na wyjeździe, żeby mogło do niej zaglądać, traktować jak podkładkę. Może to być ciągle ta sama książka. To nawet dobrze, bo ważnym krokiem jest zbudowanie właśnie silnej więzi z konkretnym przedmiotem, z konkretną książką. Drugim ważnym elementem budowania więzi z przedmiotem jest aspekt artystyczno-estetyczny. Ilustracje są, zwłaszcza dla dzieci w wieku młodszym, znacznie

ważniejsze niż akcja. Proces poznawania książki zaczyna się od jej obejrzenia, od kontaktu z ilustracjami. Treść często bywa przyswajana wyrywkowo, chaotycznie i to właśnie ilustracje sprawiają, że dziecko nawiązuje pierwszy emocjonalny kontakt z książką. Krótko mówiąc: dziecko w wieku 6 lat znacznie silniej wiąże się z ilustracjami i wyglądem książki, a dopiero potem z jej zawartością. Warto zatem najpierw pokazać dziecku obrazki, bez czytania treści.

Dobra, inteligentna, nieinfantylna, ilustrowana książka to wspaniałe narzędzie pracy z dzieckiem. Kontakt z przedmiotami ładnymi wyrabia gust artystyczny, uodparnia dzieci na kicz i tandetę. Wprowadza w symbole kulturowe, rozwija abstrakcyjne myślenie, uczy uważnego postrzegania rzeczywistości.

Warto pamiętać i w żadnym razie nie oburzać się, że dzieci bardzo długo czytają dla obrazków. To ilustracja wyzwala w nich silne emocje, jest pierwszym krokiem do wejścia w świat fantazji, pobudza wyobraźnię i kształci skupianie uwagi.